WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 84 — Dodatek tygodniowy do Nr. 8417 z dnia 19 lutego 1928

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Przegląd wydarzeń olimpijskich w St. Moritz.

Uroczyste otwarcie igrzysk. - Turniej hokejowy. - Interesująca walka patroli wojskowych. - „Szwedzka sensacja“.

Lwów, 18. lutego.

Z chwilą, gdy piszemy słowa te, wre jeszcze w St. Moritz walka w całej pełni. Nie czas zatem na bilans, na szczegółową krytykę, gdyż godziny najbliższe przynieść mogą **wiele nowych, nieoczekiwanych wypadków.** Jedno dziś już jednak stwierdzić możemy. **Służba informacyjna,** która stale była piętą achillesową naszych ekspedycyj sportowych, **i tym razem nie dopisuje.** Publiczność polska żywo zainteresowana wydarzeniami w St. Moritz, **nie jest należycie informowaną,** mimo przedstawicieli **agencyj prasowych,** specjalnych korespondentów, biura prasowego i całego **aparatu biura Komitetu,** który wyruszył tam **aż z trzema współpracowniczkami.** Ze zadania swego wywiązał się dotychczas **jedynie „Przegląd Sportowy“,** wszystko inne było dorywcze, niedokładne, o**parte raczej na prasie zagranicznej** aniżeli na komunikatach prasowych, przychodzących akurat **24 godzin później** od wspomnianej powyżej prasy. Nie będziemy się obecnie zastanawiać, dlaczego tak jest, natomiast postaramy się **zrekonstruować cały dotychczasowy przebieg igrzysk,** co Czytelnicy nasi przyjmą napewno ze zadowoleniem.

Wstępem do Igrzysk był

XV. Kongres Międzynar. Związku Hockejowego na lodzie.

Odbył on się już w piątek przy udziale **Polski,** Niemiec, Austrji, Belgii, Kanady, St. Zjednoczonych, Finlandji, Francji, Anglji, Węgier, Włoch i Rumunji. Przewodniczył prezes Związku p. Loique (Belgja). Polskę reprezentował wicepr. PZHL. p. Osiecimski-Czapski.

Z ważniejszych uchwał, dotyczących **zmiany reguł,** należy wymienić tę, która dozwala bramkarzowi kopać, odrzucać i odpychać krążek nogą w bok, lub w tył. Pozatem przyjęto Finlandję na członka MZHL., a **Adamowskiego** mianowano sędzią międzynarodowym. Na wniosek Polski uchwalono wpłacić wkładki na rok następny w ciągu dorocznych kongresów. **Zarząd Związku** wybrano w składzie: Loique (Belgja) prezes, Czaszar (Węgry) i Hewitt (Kanada) wiceprezesi. Poplimont (Belgja) sekretarz.

Propozycja Austrji przeprowadzenia **mistrzost Europy** na wzór konkurencji tenisowej o puhar Davisa **nie uzyskała aprobaty.** Uchwalono następnie zagrozić St. Zjednoczonym wykluczeniem, o ile w najkrótszym czasie nie uregulują wkładek **nieuiszczanych od czterech lat.** Organizację mistrzostw Europy na r. 1929 **powierzono Węgrom,** o ile nie mogłyby się one wywiązać ze swego zadania, wówczas obowiązek ten **przyjmą na siebie Niemcy, względnie Austrja.**

Wieczorem odbył się w Palace-Hotel **bankiet** z udziałem prezydenta Szwajcarji, przedstawicieli Rady Związkowej, wojskowości, dyplomacji i sportu. W żywej rozmowie, prowadzonej we wszystkich językach świata, spędzono parę godzin, przyczem tematem były naturalnie igrzyska i problemy wych. fizycznego.

Otwarcie II. Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Huk 21 strzałów armatnich, oddanych **o godzinie 8-mej rano** przypominał mieszkańcom St. Moritz nastanie **uroczystego dnia.** Niestety pogoda nie dopisała. Słońce okryło się gęstą powłoką chmur, przenikliwy wiatr wystawiał uczestników uroczystości na ciężką próbę. Na ulicach St. Moritz panował niecodzienny ruch. Na białem tle odbijały się jaskrawo sztandary 25 państw, biorących udział w olimpjadzie.

O godzinie 10.15 zjawił się w wypełnionym po brzegi stadjonie **prezydent Szwajcarji Schultess** w otoczeniu licznej świty, przedstawicieli obcych państw, oraz władz sportowych. Salwy armatnie i dzwony kościelne zwiastowały rozpoczęcie się jedynej w swoim rodzaju **defilady młodości siły i zdrowia.** Defilada odbywa się **w porządku alfabetycznym,** otwierają ją więc Niemcy (Alemagne), wzbudzając doskonałą swą postawą, oraz liczebnością ogólne uznanie, dalej postępuje argentyńska drużyna bobsleighowa, Austrjacy ze słynnymi na świat cały łyżwiarzami, Belgja, Kanada, Estonja, St. Zjednoczone, Finlandja, Francja, Wielka Brytanja, Holandja, Węgry, Włochy, szczególną uwagę zwracają na siebie egzotyczni Japończycy, zgodnie postępują obok siebie reprezentant Łotwy i Litwy, przedstawiciele gorącokrwistego Meksyku, imponujące typy niedoścignionych Norwegów, i... z niecierpliwością oczekiwana przez rodaków **Polska.** Grupa polska wywołała **jak najlepsze wrażenie.** Poprzedzana tablicą z napisem „Pologne“, noszoną przez A. Krzeptowskiego I., wkroczyła reprezentacja nasza do stadjonu, ustawiona w trójki. Dzięki szerokiemu rozstawieniu i doskonałemu kryciu, wytworzyły się **trzy długie rzędy.** Na komendę kierownika ekspedycji, pplk. Bobkowskiego wykonano przed trybuną oficjalną „w prawo patrz“ i pełen siły okrzyk „Polska-czołem, Polska-czołem, Polska czołem, czołem, czołem“ wzbił się w powietrze, wywołując u publiczności spontaniczny wybuch entuzjazmu i **huczne oklaski.**

Za Polską postępowali Rumuni, Szwedzi, Czechosłowacy, Jugosłowianie, na końcu gospodarze, Szwajcarja, która sama wyznaczyła sobie ostatnie miejsce.

Następuje podniosły moment otwarcia igrzysk i złożenia **przysięgi olimpijskiej.** Na estradę, przed trybuną oficjalną, wstępuje prezes Szwajcarskiego Komitetu Olimp. p. **Hirschi** i po krótkiem przemówieniu, wygłoszonem przez gigantofon, prosi prezydenta Schultessa o proklamowanie otwarcia Igrzysk Zimowych. P. prezydent czyni zadość prośbie, orkiestra intonuje fanfarę „Na cześć sztandaru olimpijskiego“. Następuje przepiękny moment. Chorążowie ustawieni przed swemi reprezentacjami, dzielą się na dwie połowy i z dwu stron defilują w kierunku trybuny oficjalnej. Sztandary łopocą, rozwijając je w różnobarwne herby i insygnja. Senjor narciarskich mistrzów Szwajcarji, **Eidenbenz** staje na estradzie i wygłasza tradycyjną **przysięgę olimpijską.** Wśród ogólnej ciszy, kilkuset zawodników wznosi wraz z nim prawicę do góry, godząc się na treść przysięgi. Znów salwy, znów fanfara i rozpoczyna się **defilada powrotna.** Nasza reprezentacja spisuje się pod kierownictwem pplk. Bobkowskiego **równie dobrze,** jak za pierwszym razem. Wkrótce znikają ostatnie szeregi pochodu, ustępując miejsca pierwszym zawodnikom, wstępującym w szranki barw olimpijskich.

Turniej w hokeju na lodzie:

Cykl spotkań olimpijskich rozpoczął turniej w hockeju na lodzie, do którego stanęło **11 narodów,** podzielonych na trzy grupy. W pierwszej grupie znalazła się Austrja, Szwajcarja i Niemcy, w II-giej Polska, Szwecja i Czechosłowacja, w III-ciej Francja, Anglja, Belgja, Węgry. Kanada przechodzi wprost do półfinału. Na pierwszy ogień poszły

Austrja-Szwajcarja 4:4 (4:2, 4:3, 4.4:).

Spotkanie powyższe wzbudziło o**gromne zainteresowanie,** ponieważ obydwaj konkurenci uchodzili **za najpoważniejszych kandydatów na mistrza Europy.** Zawody przeprowadzono w trudnych warunkach, przy **lodowym wietrze i silnej śnieżycy.** Szwajcarzy zdobyli wprawdzie w pierwszej minucie bramkę, jadnak austrjacka drużyna szybko przychodzi do siebie i dzięki swym wybitnym **zdolnościom kombinacyjnym** uzyskuje przewagę, którą uwidacznia czterema bramkami. Szwajcarzy uzyskują przed końcem pierwszej części drugą bramkę. W drugim tercjale gra Szwajcarja z wiatrem, co daje jej przewagę nad przeciwnikiem, wyrażoną w trzeciej bramce. W ostatniej części **przewaga Helwetów** jest **bardzo silna,** bramkarz Austrji chwyta szereg ciężkich strzałów, nie jest jednak w stanie przeszkodzić wyrównującej bramce. Równocześnie z sygnałem zakończenia zawodów pada też i piąta bramka dla Szwajcarów, której jednak sędzia p. Loicq nie uznaje.

Francja-Węgry 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

Popołudniowe to spotkanie stało na **niskim poziomie.** Obydwie drużyny wykazały **wiele temperamentu,** mało jednak umiejętności technicznych i taktycznych. Bramki dla Francji padły w drugiej części. Wygrała ona zresztą zasłużenie, będąc lepszą od swego przeciwnika, u którego na wyróżnienie zasługiwał conajwyżej bramkarz.

Anglja-Belgja 7:4 (3:4, 5:1, 7:3).

Anglja zgotowała wielką niespodziankę, grając doskonale i przewyższając znacznie swego przeciwnika, któremu przyznawano wiele szans. Anglicy zadziwiali przedewszystkiem **doskonałą taktyką** i przykładową **wprost grą obrońców,** atak grał energicznie i strzelał z każdej pozycji. Bramkarz mimo ciężkiej kontuzji pozostał na placówce, wykazując **nadzwyczajne walory.** U Belgów słabo prezentowała się obrona, atak grał **szybko z werwą,** jednak nie precyzyjnie. Już w pierwszym tercjale osiągają Anglicy stosunek 3:1. W drugiej części usiłują Belgowie przejść do kontrataku, jednak spotykają się ze **zdecydowaną odprawą** i utratą dalszych dwóch bramek. W ostatniej fazie, gra się wyrównuje, przeciwnicy dzielą się bramkami z tą jednak różnicą, że Belgowie uzyskują trzy, strzeliwszy jedną samobójczą. Interesująca walka kończy się ostatecz-

nie wynikiem 7:3 i wielkiemi nadziejami Anglików.

Jako ostatnie spotkanie pierwszego dnia naznaczone zostały zawody

Szwecja-Czechosłowacja 3:0 (1:0, 2:0, 3:0).

Zawody te wypadły **bardzo interesująco** i wykazały, że stosunek sił od ostatniej Olimpjady **zbytnio się nie zmienił.** W pierwszej części gra była **wyrównaną,** ataki zmieniały się, można było podziwiać doskonałą **grę bramkarzy.** Piękne kombinacje obustronne i dobre solowe biegi nie przynoszą początkowo rezultatu. Solowa **akcja Ceberga** kończy się dalekim strzałem i pierwszą bramką dla Szwedów, którzy od tej chwili uzyskują przewagę, podwajając tempo, co Czechom **nie bardzo odpowiada.** W drugiej fazie gry trzyma **doskonały Peka** co się tylko może, nie jest jednak w stanie przeszkodzić **Johannsonowi** w uzyskaniu drugiej bramki. Czesi naciskają energicznie, jednak Szwecja dzielnie się trzyma. **Koniec** drugiej części **należy do Czechów.** Najciekawiej ukształtowała się **ostatnia faza gry, przeprowadzona w bardzo żywem tempie.** Szwedzi oddają **wiele strzałów,** jednak są one zbyt słabe, by przyniosły realny efekt. **Johannsonowi** udaje się wreszcie strzelić trzecią i ostatnią bramkę. Czesi mimo wysiłków nie zdołali zdobyć **honorowego punktu,** na który w zupełności zasłużyli.

Drugi dzień rozgrywek

(niedziela) przyniósł szereg zgoła nieprzywidywanych niespodzianek. Rozpoczął się on spotkaniem

Belgja-Węgry 3:2 (0:1, 3:1, 0:0).

Występ drużyn powyższych nie przyniósł wiele emocyj. Grano wprawdzie z werwą, jednak dość **chaotycznie.** Węgrom udało się w pierwszej części zdobyć prowadzenie. Wykazali oni w porównaniu z grą poprzedniego dnia już **pewne postępy.** Drużyna belgijska i tym razem nie mogła zachwycić. Szczególnie słabo przedstawiała się obrona. Stosunek bramek 3:2 w walce z przeciwnikiem o miarze Węgrów świadczy o tem **aż nader wymownie.**

Następne spotkanie przynosi nielada sensację.

Polska-Szwecja 2:2 (0:1, 2:1, 0:0)

Wyniku takiego **nikt nie oczekiwał!** Mimo, że Szwedzi prowadzili w pierwszej połowie 1:0, obecna na zawodach publiczność zrozumiała, że w dalszych etapach gry oczekiwać należy niejednej niespodzianki. **Polska okazała się zupełnie równorzędnym przeciwnikiem o doskonałych walorach.** W 10-tej minucie zdobywa Holquist dla barw swych pierwszą bramkę. Polska odpowiada **potężnemi atakami,** które rozbijają się jednak o doskonałego bramkarza. W drugiej części gry przemienia się równorzędność **w lekką przewagę Polaków.** Pech graczy naszych nie pozwala na cyfrowe zrealizowanie przewagi. W 10-tej minucie udaje się **znów Holquistowi** wpakować krążek w polską siatkę, mimo to wyczuwa się, że stan ten się **nie utrzyma** i kapitulacja bramkarza szwedzkiego jest kwestją czasu. Wreszcie **Adamowskiemu udaje się sztuka!** Po ataku przeprowadzonym składnie przez **całą drużynę,** chwyta on na skrzydle krążek, podjeżdża parę metrów i strzela **nieuchronnie w róg!** Na trybunie entuzjazm polskiej kolonji. Drużyna nasza jest w „sztosie", to też w krótkim czasie idzie **Tupalski wzorem Adamowskiego** i uzyskuje **w identyczny sposób,** dla odmiany **z prawego skrzydła, wyrównującą bramkę.** Kontrataki Szwedów zostają zwycięsko odparte i rozpoczyna się trzeci, decydujący etap.

Spodziewano się ogólnie, że teraz padnie **rozstrzygnięcie,** nie było jednak śmiałka, któryby się ważył na prognostyk. Nastąpiła znów **niespodzianka!** Polska prze z niezmniejszoną **siłą, spędzając chwilami Szwedów zupełnie na ich połowę.** Nieliczne ataki szwedzkie likwiduje z łatwością obrona. Mimo zdecydowanej przewagi, drużyna nasza nie zdołała rozstrzygnąć zawodów na swoją korzyść.

Szwedzi mieli wprawdzie w nogach spotkanie z Czechosłowacją, jednak należało się po nich czegoś więcej spodziewać. Zaskoczeni **doskonałą grą Polski,** niejednokrotnie bronili się kupą, rezygnując tem samem z ataku. Polska dysponowała **doskonałą obroną,** stojącą zarówno taktycznie, jak i pod względem opanowania kijka **w zupełności na wyżynie.** Atak bardzo ruchliwy grał z werwą, strzelając **z każdej pozycji celnie.** Jedynie doskonałej grze bramkarza ma Szwecja do zawdzięczenia, że **nie przegrała z różnicą jakich trzech bramek.**

Nie uspokojono się jeszcze po powyższych zawodach, a już nastąpiła nowa niespodzianka.

Francja-Anglja 3:2 (0:1, 3:1, 0:0).

Po sobotnich występach drużyn powyższych liczono się z pewnem zwycięstwem przedstawicieli Albionu. — Francja zmieniła się jednak do niepoznania. Wprawdzie w pierwszym etapie **Anglicy lekko przeważają** i zdobywają pierwszy punkt, jednak nie deprymuje to bynajmniej Francuzów, którzy z każdą minutą się poprawiają. W drugiej części znów naciska Anglja, jednak już w drugiej minucie Samon **wyrównuje.** Teraz rozpoczyna się nadzwyczaj **żywa, interesująca gra.** Anglicy znów prowadzą, radość trwa jednak krótko, gdyż Francuzi po raz wtóry wyrównują i strzelają **trzecią zwycięską bramkę.** W trzeciej części osiągają Francuzi formę, jakiej się po nich **nikt niespodziewał,** kombinują, strzelają dobrze. Anglicy dokładają wszelkich starań, by wyrównać, mimo przewagi w ostatnich minutach, sztuka ta im się jednak nie udaje i opuszczają boisko pokonani.

Również i trzecie spotkanie popołudniowe zakończyło się sensacją.

Niemcy-Austrja 0:0.

Po ciężkich klęskach Niemiec w spotkaniach treningowych, oczekiwano ogólnie pewnego zwycięstwa b. mistrza Europy. Okazało się jednak, że ofiarność i zapał są niekiedy w stanie zrównoważyć braki techniczne tembardziej, gdy ma się do dyspozycji bramkarza tej miary, co wiecznie młody p. **Steinke.** Gracz ten okazał się dotychczas **najlepszym bramkarzem wszystkich zespołów** i jemu ma drużyna niemiecka do zawdzięczenia zaszczytny wynik, oraz jeden punkt więcej. Austrjacy mieli przez cały czas **przewagę,** atakowali bezustannie ostro, chwilami nawet **brutalnie,** wywołując u publiczności protesty. Sędzia belgijski okazał się zresztą dla Austrjaków **zbyt pobłażliwym** i nie reagował na liczne przekroczenia. Mimo zaciekłości nie dało im się jednak uzyskać ani jednej bramki, co przyniesie im prawdopodobnie eliminację z dalszych rozgrywek.

Trzeci dzień

rozgrywek przyniósł nam niestety **przykre rozczarowanie.** Nadzieje rozbudzone partją remisową ze Szwedami rozwiane zostały przez klęskę, poniesioną z Czechosłowacją.

Czechosłowacja-Polska 3:2.

Polska mając za sobą **ciężkie zawody z Szwecją,** nie osiągnęła najlepszej swej formy, podczas gdy Czesi byli **znacznie lepsi niż w sobotę.** Gracze nasi nie wytrzymali psychicznie, widząc, że nie idzie tak, jak się spodziewano, denerwowali się. **Jedynie Adamowski** stał na zwykłej wyżynie. U Czechów wybijał się na pierwszy plan najlepszy ich gracz **Maleczek,** dzielnie sekundował Dorazil z Opawy. Skroubek, zniesiony z powodu kontuzji w ostatnich kilku minutach z boiska, nie stał na wysokości zadania, również gra bramkarza Peki nie była bez mankamentów. Jako całość przedstawiała się Czechosłowacja **bardzo dobrze,** to też nie brakło głosów twierdzących, że przegrała ona **niezasłużenie** ze Szwedami.

Zawody odbyły się przy silnym opadzie śniegowym. Maleczek zdobył już w pierwszej minucie dla barw swych prowadzenie. W 8-mej minucie wykorzystuje **Tupalski** błąd Peki i strzela wyrównującą bramkę. W drugiej części gry zdobywa Hromadka w 13-tej minucie dalekim strzałem drugą bramkę, którą tuż przed pauzą wyrównuje **samobójczo Skroubek.** W ostatniej fazie Czesi przeważają, gra staje się chwilami ostra. Tuż przed końcem strzela Maleczek z podania Dorazila decydującą bramkę. Zwycięstwo Czechów na podstawie przebiegu gry **zasłużone.**

Klęska z Czechosłowacją zepchnęła drużynę naszą na ostatnie miejsce w grupie. **Pierwsze miejsce zajmuje Szwecja** (2 gry 3 punkty, stos. bramek 5:2), 2) Czechosłowacja (2 g. 2 pkt., stos. bramek 3:5), 3) Polska (2 gry, 1 pkt., stos. bramek 4:5)

W innych grupach ostatecznych rozgrywek nie ukończono.

Bieg patroli wojskowych na 30 klm.

Program imprez narciarskich rozpoczął się biegiem patroli wojskowych **na dystansie 30 km.,** przeprowadzonym w niedzielę, 12. bm. Wielkie przygotowania, połączone z powyższym biegiem nadały St. Moritz już na kilka dni przedtem „wojskowy" charakter. Na ulicach spotykało się barwne mundury najrozmaitszych armij. Publiczność starała się z ekwipunku i postawy dzielnych wojaków wywnioskować wynik biegu. Organizacja konkurencji spoczywała w ręku wojskowości szwajcarskiej, która wywiązała się **doskonale z niełatwego tego zadania.**

W sobotę w południe odbył się **przegląd ekwipunku,** rozdanie numerów i badanie lekarskie w wielkiej hali gimnastycznej w obecności wyższych oficerów szwajcarskich i zagranicznych. Zgromadzonych powitał pułkownik **Lardelli** w niemieckim, włoskim i francuskim języku, życząc zwycięstwa drużynie, która na to najbardziej zasłuży. W czasie przeprowadzania apelu nadarza się sposobność przyglądnięcia się uczestnikom. Okazuje się, że najmasywniej przedstawia się

patrol polska, z naciągniętemi na mundur skórzanemi kurtkami, które przy nieco silniejszem słońcu mogą się stać przykrą zawadą. Dobrze prezentują się Niemcy i Czesi. Ci ostatni wykorzystując doświadczenia ze Chamonix, tym razem zdecydowali się do zarodników „lekkiej wagi". Ogólne zainteresowanie koncentruje się **naturalnie na Norwegach, Finach i Szwajcarach,** przypuszczalnych zwycięzcach biegu. Najelegandziej przedstawiają się naturalnie Włosi w swych słynnych „piórkowych" kapeluszach. Szykiem dorównują im Rumuni. Po przeglądzie następuje badanie lekarskie i odmarsz do kwater.

TRASĘ

wybrano bardzo urozmaiconą. Obfitowała ona w pierwszych etapach w ostre podejścia, zjazdy. **ostatnie 10 km.** prowadziły prawie ze **przez płaski teren.** Punkty kontrolne i posiłkowe przygotowano **bardzo starannie,** doskonale zorganizowaną była służba informacyjna, tak, że publiczność zgromadzona przy mecie stale była zorjentowana o stanie biegu. Silna zawieja śnieżna w nocy stworzyła ciężkie warunki, również w czasie biegu padał śnieg. Start naznaczony na godzinę 8-mą, doznał opóźnienia, ponieważ zaszła potrzeba ponownego oznaczenia i utorowania trasy.

P i e r w s i

wyruszyli w drogę **Czechosłowacy,** a za nimi w odstępach **trzyminutowych** dalsze patrole, wedle wylosowanej kolejności. Już pierwsze meldunki wskazują, że **Finowie** posuwają się **z wielką równomiernością,** nie hamując bynajmniej tempa przy podejściach. Z łatwością wysuwają się przed Polskę i Francję. Na równi trzymają się Włosi, Norwegowie i Szwajcarzy. Na 7 i pół km. tabela przedstawia się następująco: 1) Finlandja 1:23.12, 2) Szwajcarja 1.24 20, 3) Norwegja 1:25.20, 4) Włochy 1:25.32, 5) Polska 1:27.19, 6) Czechosłowacja 1:27.35, 7) Niemcy 1 29 05 8) Rumunja 1:40.07.

Ogólne zdziwienie wywołuje **doskonały wyczyn Finlandji** na niezwykłym dla niej terenie górskim. Walka wre jednak dalej. Na jedenastym kilometrze prowadzi wciąż jeszcze Finlandja, która zdołała w międzyczasie zdystansować i **Niemców.** Grupę czołową tworzą więc Finlandja, Szwajcarja, Norwegja, Włochy. Czechosłowacja wysunęła się przed Polskę, za którą kroczą Niemcy **daleko w tyle Rumuni z Francuzami.** Nadzieje Szwajcarów na wykorzystanie ostrego podejścia **nie spełniają się** z powodu kontuzji dwóch zawodników. Norwegja depcze im już tuż po piętach. Z niecierpliwością oczekuje się wiadomości z następnego etapu, a więc już po wielkim zjeździe, wymagającym dobrej techniki i opanowania nart. Okazuje się, że bardzo dobrze trzymała się na tym odcinku Polska, która na pokonanie go spotrzebowała **37.25 min.** Najlepszy czas po Norwegji i Szwajcarji. Norwegja zdołała **wybić się na czoło** przed Szwajcarję i **Finów,** którym zjazd nie bardzo odpowiadał. Tabela przedstawiała się następująco: 1) Norwegja 2:38.00 godz., 2) Szwajcarja 2:38.50, 3) Finlandja 2:41.30, 4) Włochy 2.44.00, 5) Polska 2:48.25, 6) Niemcy 2:53, 7) Czechosłowacja 2:55.00, 8) Francja, 9) Rumunja.

Na płaskiej trasie

około 10 km. rozpoczyna się **ostateczny pojedynek** pomiędzy Norwegją, Szwajcarją i Finlandją, którego wynik jest jednak z góry przesądzony na korzyść niezrównanych w biegach płaskich Skandynawczyków. Również wszystkie inne patrole zabierają się do energicznego finishu decydującego o ostatecznej klasyfikacji: 1) Norwegja 3:50.47, 2) Finlandja 3:54.37, 3) Szwajcarja 3:55.04 4) Włochy 4:07.30, 5) Niemcy 4:15.02.5, 6) Czechosłowacja 4:15.07, 7) Polska 4.33.45 8) Rumunja 5:00.16, 9) Francja 5:26.26.